

Zbigniew Wróbel

"De patientia" Quinti Septimi Florentis Tertulliani : zagadnienie genezy, rodzaju literackiego i kompozycji

Studia Włocławskie 3, 323-333

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZBIGNIEW WRÓBEL

**DE PATIENTIA
QUINTI SEPTIMI FLORENTIS TERTULLIANI**

Zagadnienie genezy, rodzaju literackiego i kompozycji

Ponieważ życie człowieka wypełnione jest wszelkiego rodzaju troskami i cierpieniem, którym należy stawić czoła, stąd jest w nim nieodzowna cnota cierpliwości. Wymaga jej także codzienny trud związany z pracą, a ponadto życie moralne domagające się podejmowania walki ze słabościami natury ludzkiej. Dobra też nie można czynić bez cierpliwości. A ileż jej wymaga trudna sztuka wychowania! W życiu społecznym i gospodarczym ma ona tak samo dużą rolę do spełnienia. Bez cierpliwości nie byłby możliwy postęp i rozwój. Wobec takiego stanu rzeczy należy się dziwić, że tak mało się nią zajmowano. W polskiej literaturze naukowej znalazłem tylko jedną publikację książkową na ten temat¹ i kilka fragmentarycznych opracowań.² Nawet *Encyklopedia katolicka* (t. 3, Lublin 1979) nie ma hasła *Cierpliwość*.

W chrześcijaństwie od początku pojawiły się w pismach Ojców Kościoła wypowiedzi na temat cierpliwości, oznaczającej mężne znoszenie niebezpieczeństw, cierpienia i śmierci. W pismach Ojców Apostolskich (Klemensa Rzymskiego, Ignacego Antiocheńskiego, Hermasa) i w *Aktach Męczenników* oraz u św. Ireneusza z Lyonu mamy tylko sporadyczne wypowiedzi na temat cnoty cierpliwości, której przedmiotem są raczej cierpienia i prześladowania, a sama cierpliwość urzeczywistnia się w sposób doskonały w męczeństwie.³ Począwszy od III wieku pojawiają się łacińscy teoretycy cnoty cierpliwości, głównie afrykańscy, jak Tertulian, Cyprian i później Augustyn, którzy piszą całe traktaty *de patientia*. W starożytnej literaturze chrześcijańskiej mamy zatem trzy tytułowe pisma o cierpliwości.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest jedno z nich, *De patientia* Tertuliana.⁴

Geneza

Pierwszym autorem, który dał systematyczny wykład tej cnoty w traktacie *De patientia*, był Tertulian. Żył na przełomie II i III wieku w Karta-

ginie. Otrzymał staranne wykształcenie retoryczne i prawnicze, przyjął ok. 195 r. chrześcijaństwo i stał się jego gorliwym obrońcą. Wkrótce jednak uznał je za zbyt mało radykalne i został ok. 207 r. adeptem ruchu ekstazy-ekstazy-ekstazy – montanizmu. Ale i ten był dla niego za mało radykalny; założył więc własną sektę – tertulianistów. Umarł poza Kościołem po 220 r.

Tertulian jest pierwszym wielkim pisarzem chrześcijańskim piszącym po łacinie. Jego dzieła wywarły wielki wpływ na rozwój literatury chrześcijańskiej, szczególnie na pisarzy afrykańskich, św. Cypriana i św. Augustyna, czego dowodem jest chociażby ich wspólne zainteresowanie problematyką cierpliwości.⁵ Cała twórczość literacka u Tertuliana była sprowokowana jakimś faktem. Pisma apologetyczne (*Ad nationes, Apologeticum, De testimonio animae, Ad Scapulam, Adversus Iudaeos*) – prześladowaniami; dogmatyczno-polemiczne (*De praescriptione, Adversus Marcionem, Adversus Hermogenem, Adversus Valentinianos, Scorpiace, De carne Christi, De resurrectione carnis, Adversus Praxean, De baptismo, De anima*) – różnymi błędami doktrynalnymi; moralno-ascetyczne (*Ad martyres, De spectaculis, De oratione, De patientia, De paenitentia, De cultu feminarum, Ad uxorem, De exhortatione castitatis, De monogamia, De virginibus velandis, De corona, De idolatria, De fuga in persecutione, De ieiunio adversus psychicos, De pudicitia, De pallio*) – jakimiś sytuacjami życiowymi. Zawsze z kimś walczył.

W traktacie *O cierpliwości* Tertulian walczy ze sobą. Ten pasjonat wypowiedział walkę swojej „niecierpliwości”. Z tej właśnie walki wyrósł traktat, omawiający po raz pierwszy na szerszym tle chrześcijańską cnotę cierpliwości, zestawiając ją z pogańską (stoicką) równowagą ducha.⁶ Traktat miał być rodzajem pouczenia dla samego autora, któremu – jak to sam wyznaje – właśnie cnoty cierpliwości szczególnie brakuje: „Muszę wyznać przed Panem Bogiem, że jest to z mojej strony zuchwałością, jeśli nie bezwstydną śmiałością, że ja ośmielam się pisać o cierpliwości, która w praktyce jest mi zupełnie obca, mnie jako człowiekowi bez żadnej dobrej zalety”.⁷ Co więcej, mówił o sobie, że jest zawsze miotany porywami niecierpliwości. Postępowanie swoje przyrównuje do postępowania człowieka chorego, w szczególny sposób wychwalającego zdrowie, którym sam nie może się cieszyć. Tertulian, „chory z powodu gorączki niecierpliwości”, pragnie znaleźć pociechę rozprawiając o zdrowiu, które tkwi w cierpliwości.⁸ A zatem dziełko jest rodzajem osobistych rozważań, zmierzających ku własnemu doskonaleniu. Autor *De patientia* jest bowiem świadom, że za słowami powinny iść czyny: „Ci zatem, którzy podejmują się dowodzenia i przedstawienia jakiejś rzeczy, sami powinni najpierw wyćwiczyć się w niej”.⁹ Pragnie wyćwiczyć

się w cierpliwości Tertulian, *vir ardens*, który sam się oskarża, że nigdy nie nabył tej szlachetnej cnoty.¹⁰ Dlatego napisał o niej traktat – dla samego siebie, dla własnej potrzeby, dla swojego pożytku. Ale czy tylko dla siebie?

Tertulian, nawróciwszy się na chrześcijaństwo, oddał swój talent pisarski na rzecz wspólnoty uczniów Chrystusa, której służył z całkowitym oddaniem, zanim został montanistą. Przy pomocy pióra toczył walkę dla umocnienia nowo przyjętej wiary, a chrześcijan zagrzewał do wytrwałości w niej. Wszak był to czas prześladowań chrześcijaństwa przez rzymskich rządców prowincji afrykańskiej, zaniepokojonych nadzwyczajnym rozrostem nowej religii.

Dnia 17 lipca 180 r. pierwsi męczennicy skropili swoją krwią afrykańską ziemię w miasteczku Scilium w Numidii niedaleko Kartaginy. Świadectwem tego jest najstarszy, dokładnie datowany, dokument chrześcijański w języku łacińskim – *Passio SS. Martyrum Scillitanorum*.¹¹ Bardziej krwawe i długotrwałe prześladowanie przypadło na lata 197-203 za cesarza Septymiusza Sewera; pochłonęło ono bardzo wiele ofiar, między innymi zginęły wówczas w Kartaginie św. Felicyta i św. Perpetua (7 marca 203 r.). Opis ich męczeństwa znajdziemy w *Passio s. Perpetuae, Felicitatis et sociorum*.¹² Redaktorem tekstu *Męczeństwa* w języku łacińskim mógł być – jak się przypuszcza – Tertulian.

Acta Martyrum wykazują, że cierpliwość urzeczywistnia się w sposób doskonały w męczeństwie. Myślą o nim przeniknięte są niektóre pisma Afrykańczyka, np.: *Apologeticum* (koniec 197 r.), *Ad martyres* (197 r. albo 202/203 r.) *Ad Scapulam* (212 r.), *De fuga in persecutione* (ok. 212 r. lub po 202 r.), *De corona* (ok. 211 r. lub ok. 208 r.), *Scorpiace* (203/204 r. lub 213 r.).¹³ W pismach tych oprócz zasadniczych tematów mówi także o cierpliwości, która umożliwia wytrwałość i towarzyszy człowiekowi w drodze do męczeństwa; zachęca do wytrwałości uwięzionych i oczekujących męczeńskiej śmierci chrześcijan.¹⁴

Niewątpliwie odwaga i spokój, z jakimi chrześcijańscy męczennicy przyjmowali śmierć, musiały wpłynąć na sposób myślenia inteligentnego i uczuciowego Kartagińczyka. Mógł zresztą w tych aktach dostrzec konkretyzację ideałów heroizmu i odwagi życiowej, którą proponował stoicyzm wykładany w ówczesnych szkołach kartagińskich. Tertulian próbował zastanowić się głębiej nad źródłami odwagi, nadziei i cierpliwości, prezentowanych przez chrześcijan, i dlatego zaczął bardzo starannie czytać Pismo Święte. Wydaje się, że gruntowna i wszechstronna lektura Biblii, jak też obserwacja codziennego życia chrześcijan, miały decydujące znaczenie w podjęciu fundamentalnej dla Tertuliana decyzji o nawróceniu ok. 193 r.¹⁵

Nawrócenie zmieniło w sposób radykalny życie Tertuliana. Wykorzystując gruntowną znajomość retoryki, rozpoczął szeroką działalność pisarską na tematy związane z chrześcijańskim życiem religijno-moralnym. Jednym

z takich tematów była cierpliwość, której poświęcił osobne dziełko, będące w chrześcijańskiej literaturze łacińskiej pierwszym samoistnym pismem na temat tej cnoty. Pochodzi ono z pierwszego okresu działalności pisarskiej Tertuliana, a więc nie z epoki wielkiej działalności dogmatyczno-apologetycznej, w której powstały jego główne dzieła; chyba też nie pochodzi z poprzedzającej grupy pism, które prawdopodobnie jako nauczyciel katechumenów kierował do swoich uczniów, lecz należy do jeszcze wcześniejszej grupy, kiedy to Tertulian zajmował się samym sobą i subiektywistyczna postawa była u niego jeszcze dominująca.¹⁶ *De patientia* nie zawiera żadnej historycznej aluzji ani odesłania do innych traktatów autora; nie wspomina on też o swoim dziele w innych pismach. W tej sytuacji jedyne kryteria ustalenia daty powstania dzieła należą do sfery doktrynalnej lub ewentualnie stylistycznej.

Krytyka literacka już od dawna uznaje katolicką inspirację dzieła *De patientia* i sytuuje je wewnątrz pierwszego okresu pisarskiej działalności autora, który rozciąga się według ogólnie przyjętej chronologii między rokiem 197 a 206.¹⁷ Istotnym kryterium zakwalifikowania *De patientia* do dzieł z okresu katolickiego jest umiarkowana doktryna Tertuliana, zawarta w tym dziele, na temat pokuty i ucieczki podczas prześladowań. Tertulian nie różniąc jeszcze w *De patientia* między grzechami odpuszczalnymi i nieodpuszczalnymi (*peccata remissibilia et irremissibilia*), jak to uczyni później w dziele *De pudicitia* (napisanym po zerwaniu z Kościołem) nie wyklucza pokuty po chrzcie, którą w *De paenitentia* nazywa „drugą pokutą” (*paenitentia secunda*). Jest to jednorazowa kościelna pokuta grzesznika, do której był zobowiązany każdy chrześcijanin po popełnieniu bardzo ciężkiego występku. O ile w dziełku *De pudicitia II* (napisanym po 217 r.) Tertulian odmówił Kościołowi prawa odpuszczania niektórych grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie (*peccata capitalia*: cudzołóstwo, zabójstwo i odstępstwo od wiary albo bałwochwalstwo) i ograniczył pokutę kościelną do grzechów lekkich (*peccata leviora*), to w *De patientia* dopuszcza pokutę za grzechy, podjętą z cierpliwością, przychodzącą z pomocą grzesznikom i dającą zbawienie.¹⁸ Tertulian będąc jeszcze daleko od moralnego rygoryzmu, który okaże później w *Scorpiace*, a jeszcze bardziej w *De fuga in persecutione* (napisanych pod wpływem montaniamu), uznaje w *De patientia* (XIII), podobnie jak w *Ad uxorem* (I, 3) prawo do ucieczki przed prześladowaniami.¹⁹ W pismach *Do żony* oraz *O cierpliwości*, powołując się przede wszystkim na słowa Chrystusa zapisane u Mt 10, 23: „Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego”, nie zabrania chrześcijanom ucieczki przed aresztowaniem i, co za tym idzie, przed składaniem świadectwa w obecności władz pogańskich. Wydaje się, że wspólnota katolicka jako taka zajmowała tego typu stanowi-

sko. Tymczasem w traktacie *O ucieczce podczas prześladowania* pisarz opowiedział się za koniecznością męczeństwa, podkreślając przy tym rolę asystencji Parakleta. On to obdarza chrześcijanina w chwilach trudnych tym, co Tertulian nazywa *tolerantia*, tzn. mocą nie tylko w znoszeniu cierpień fizycznych, ale przede wszystkim wewnętrzną pewnością obiektywnej prawdy, za którą się cierpi.²⁰ Ujawnia więc Tertulian charakterystyczną dla siebie ewolucję poglądów – od *De patientia* aż do *De fuga...* i *De pudicitia*.²¹

Również analiza stylistyczna *De patientia* potwierdza datowanie powstania tego utworu na lata 197-206. Pozwalają na takie stwierdzenie liczne podobieństwa i analogie wyrażen pomiędzy *De patientia* i innymi traktatami pochodzącymi z pierwszego okresu literackiej działalności Tertuliana, takimi jak: *De cultu feminarum libri II*, *De oratione*, a zwłaszcza, jak zauważono od dawna, *De paenitentia*. Pojawia się pytanie, który z dwóch traktatów: *De patientia* czy *De paenitentia* jest wcześniejszy? Kryterium z zakresu doktryny wydaje się przemawiać za pierwszeństwem *De patientia*. Antropologia zawarta w tym traktacie jest ledwo zarysowana (*De patientia* XIII, 1n.), natomiast wyraźny jej rozwój widać w *De paenitentia*, najbardziej zaś zostanie rozwinięta w dziełach późniejszych, napisanych pod wpływem montanizmu: *De anima*, *De resurrectione carnis*. Wydaje się zresztą normalne, że refleksja nad pojęciem grzechu w *De paenitentia* bardziej doprowadziła Tertuliana do pogłębienia trudnego problemu substancjalnej jedności osoby ludzkiej niż rozważanie o cnocie cierpliwości. Pierwszeństwo *De patientia* w stosunku do *De paenitentia* pozwoliłoby zmniejszyć rozpiętość chronologiczną (197–206), wewnątrz której traktat *O cierpliwości* miałby powstać, do roku 204 jako terminus ante quem. Jeżeli uwzględni się, że *De paenitentia* (XII, 2–4) zawiera aluzję do erupcji Wezuwiusza w styczniu 204 r., to traktat ten nie został napisany w zbyt odległym czasie od tego wydarzenia. Wtedy nasza hipoteza, według której dzieło *De patientia* byłoby napisane przed 204 r., byłaby bardzo prawdopodobna.²²

Rodzaj literacki i kompozycja

De patientia oraz traktaty: *De oratione*, *De baptismo*, *De paenitentia* tworzą osobną grupę dzieł zajmującą się różnymi kwestiami o charakterze moralnym i instytucjonalnym Kościoła kartagińskiego. Nawet jeśli w tych pismach niektóre argumenty, zwłaszcza te biblijne, powtarzają się, głównie z powodów katechetycznych, nie brak w nich przejawów mistrzowskiej sztuki pisarskiej, posługującej się językiem pięknym, choć czasami trudnym do zrozumienia. Może właśnie w tych traktatach bardziej niż w innych dostrzega się Tertuliana pokornego, cierpliwego i rozumiejącego codzienne trudności sa-

mych chrześcijan, pragnących żyć zgodnie z wyznawaną wiarą.²³ W tych w większości praktyczno-ascetycznych pismach (*De baptismo* zaliczane jest do pism dogmatyczno-polemicznych) pokazuje się Tertulian jako nauczyciel życia, katecheta i moralista. Mimo iż jego zapalczywej, niecierpliwej i zadziernystej naturze, a także praktycznej łacińskiej mentalności odpowiadały najbardziej apologetyka i polemika, nadaje wspomnianym pismom formę traktatu katechetycznego i parenetycznego (termin pochodzenia greckiego, używany dla określenia różnych zachęt, zwłaszcza tych o charakterze moralnym).²⁴

Pismo *De patientia* nazywane jest popularnie „traktatem”, „rozważaniem” lub „kazaniem” o cierpliwości. Sam Tertulian natomiast nazwał swój utwór „pochwałą i zachętą” do pielęgnowania cnoty cierpliwości.²⁵ Istotne są tu łacińskie określenia autora: *demonstrationem et commendationem* (co praktycznie jest synonimem słów: *laudem et suasionem*) oraz *commendatio et exhortatio*. Natomiast pierwszy wydawca dzieł Tertuliana, Beatus Rhenanus (Basileae 1521), w przedmowie do *De patientia* napisał m.in.: *Scribit Tertulianus quasi encomium patientiae... Adhortatur ad patientiam... Liber est paraenetici generis.*²⁶ U Tertuliana między „pochwałą” i „zachętą” istnieje ścisła zależność. Jakże bowiem nie chwalić cnoty, którą poleca się stosować w codziennym życiu? I odwrotnie – jakże napominać do ćwiczenia się w cnotcie cierpliwości, nie ukazując jej piękna moralnego, jej siły i użyteczności? Wszak to, co się doradza, zwykle się zachwala. Znakomity retor z Kartaginy, będąc pod wpływem Kwintyliana i Seneki,²⁷ stosuje w *De patientia* dwa rodzaje retorycznej perswazji: *genus deliberativum* i *genus demonstrativum*. Rodzaj „deliberatywny”, zwany często doradczym (łac. *suasio*), zachęca do praktykowania szlachetnej cnoty cierpliwości, połączonej – jak to bywa w perswazji uzasadniającej – z miłością, nadzieją, żalem i odwagą. Natomiast rodzaj „demonstratywny”, zwany też oceniającym czy wykazującym, zawiera pochwałę (łac. *laus*) moralnej cnoty cierpliwości. Mowa pochwalna pod koniec dzieła (*De patientia* XV) przechodzi nawet w panegiryczny hymn na cześć cierpliwości. Rodzaj wykazujący uwydatniając uczucia podziwu, pragnienia i radości.²⁸ Tertulian w swoim dziełku łączy te dwa rodzaje wypowiedzi, pochwałę i zachętę, wpisując się w ten sposób w tradycję retoryki, od Platona i Arystotelesa poczynając. Najogólniej rzecz ujmując *De patientia* to rodzaj kazania o charakterze protreptyku.²⁹ Jest to dzieło parenetyczne.³⁰

Przy konstruowaniu swoich utworów stosował Tertulian przepisy, które wpoila mu szkoła retoryczna. Widać to także w *De patientia*, gdzie posługuje się toposem³¹ mowy pochwalnej i mowy doradczej. W toposie pochwały musiał uwzględnić trzy elementy: przypomnieć, kto był twórcą, wynalazcą lub inicjatorem danej rzeczy (*laudatur res ab inventoribus*);

odwołać się do tych, którym ta rzecz była już wyjaśniona i którzy ją stosowali (*ab his qui ea usi sunt*); opisać dobrodziejstwa tej praktyki (*ex contemplatione eorum qui eas res affectant, quales sunt tam animis quam corporibus*). Między tym klasycznym schematem mowy pochwalnej i argumentacją w *De patientia* zachodzi ścisły paralelizm. Mimo przekształceń i przystosowań, koniecznych i nieuniknionych, odnajdujemy bez trudu w *De patientia* trójczłonowy topos mowy pochwalnej: Bóg i Chrystus są rękojmnią, fundamentem i ideałem cnoty cierpliwości oraz jej pierwszymi wzorami (II, 2 – VI); chrześcijanie są najbardziej zdolni, by wprowadzić tę cnotę do praktyki swojego życia (VII–XIV); liczne są jej dobrodziejstwa, jak można o tym sądzić na podstawie opisu wyglądu zewnętrznego upersonifikowanej cierpliwości (XV). Widzimy zatem, że topos pochwalny, właściwy dla rodzaju pokazowego (*genus demonstrativum*), wypełnił ogólne ramy *De patientia*, a w pewnej mierze i tematykę tego dzieła.

Tertulian używa również w *De patientia* „miejsc” właściwych dla mowy doradczej, to znaczy: *honestum, utile, possibile*, których związki są oczywiste. Jeżeli bowiem słuszne jest przekonywanie i zachęcanie czytelników lub słuchaczy do czynienia jakiegoś dobra, to należy pokazać im, że jest ono użyteczne i możliwe do osiągnięcia. Te „miejsca” łączą się w sposób naturalny z treścią traktatu Tertuliana i z topiką pochwały. *Honestum* i *utile* odpowiadają dwom członom wcześniejszej topiki: cierpliwość Boga i Chrystusa nadaje moralne piękno cierpliwości ludzkiej (II, 2 – VI); posiadanie tej cnoty zapewnia z kolei liczne owoce duchowe (XV). Nie rozwija natomiast autor szczegółowo *possibile*; traktuje o nim bardzo krótko, odwołując się jedynie do biblijnych przykładów cierpliwości (Abraham, Izajasz, Szczepan, Hiob).

Jest zatem traktat *De patientia* jednocześnie pochwałą i zachętą, których argumentację rozdzielił autor na trzy punkty:

1) *ratio patientiae* – boska cierpliwość wspiera cierpliwość ludzką i ukazuje jej właściwy cel (*De patientia* II, 2 – VI);

2) *disciplina patientiae* – ćwiczenia w cnocie cierpliwości i jej praktykowanie (*De patientia* VII–XIV);

3) *opera patientiae* – dobroczynne i uszczęśliwiający dary cierpliwości dla życia duchowego i wewnętrznego doskonalenia (*De patientia* XV–XVI).^{3 2}

Przy konstruowaniu utworów stosował Tertulian przepisy, które wpoila mu szkoła retoryczna – jak już wspomnieliśmy. Najczęściej budował utwór według ustalonych punktów: *exordium, narratio, egressio, propositio, partitio, argumentatio (probatio), refutatio, conclusio (peroratio)*. Niektóre z nich odnajdujemy w *De patientia*. Poniżej przedstawiamy plan rozprawy uwzględniający w pewnym stopniu retoryczną kompozycję:

EXORDIUM (I – II, I)

- I. *Captatio benevolentiae* (I, 1-5): Autor, z natury niecierpliwy, nie jest najlepiej usposobiony do pisania i napominania czytelników do praktykowania tej cnoty. Ale być może przy tej okazji sam odnajdzie siłę do pokonania swojej słabości.
- II. *Propositio* (I, 6 – II, 1): Bez cierpliwości nie można podobać się Bogu (I, 6). Nawet filozofowie pogańscy uznają w niej najwyższą cnotę (I, 7-9). Ale chrześcijanie praktykują ją przez szacunek dla Bożych przykazań. Sam Bóg jest sprawcą cierpliwości i jej najdoskonalszym wzorem (II, 1).

ARGUMENTATIO (II, 2 – XV)

- I. *Ratio patientiae* (II, 2 – VI).
 1. Bóg i Chrystus – fundamenty i wzory cierpliwości (II, 2 – III):
 - a) *patientia Dei* (II, 2-3),
 - b) *patientia Christi* (III).
 2. *Egressio*: Rola cierpliwości w posłuszeństwie i oddaniu się Bogu (IV).
 3. Przeciwna wada – niecierpliwość; ma ona za swego twórcę szatana (V):
 - a) pojawienie się niecierpliwości i jej przerodzenie się w gniew, a następnie w zbrodnię (V, 1-17),
 - b) jej późniejsze fazy rozwojowe: za każdy grzech jest odpowiedzialna niecierpliwość; jej przejawem były również bunty Izraela przeciwko Bogu (V, 18-25).
 4. Cierpliwość i wiara (VI):
 - a) cierpliwość Abrahama (VI, 1-2),
 - b) cierpliwość w Nowym Prawie (VI, 3-6).
- II. *Disciplina patientiae* (VII–XIV).
 1. *Patientia animi*. Przyczyny, które wystawiają cierpliwość na próbę (VII–XII):
 - a) utrata dóbr materialnych – *detrimentum rei familiaris* (VII),
 - b) krzywdy – *iniuriae* (VIII),
 - c) żaloby po stracie najbliższych – *amissio nostrorum* (IX),
 - d) żądza zemsty – *ultionis libido* (X),
 - e) *conclusio* (XI–XII):
 - trzeba przeciwstawić cierpliwość wszelkiemu złu (XI, 1-4),
 - ćwiczenie cierpliwości łączy się z najwyższym szczęściem (XI, 5-9),
 - cierpliwość odgrywa zasadniczą rolę w życiu chrześcijanina: cierpliwość i pokuta (XII, 1-7), cierpliwość i miłość bliźniego (XII, 8-10).
 2. *Patientia corporis* (XIII):
 - a) asceza (XIII, 1-4),
 - b) powściągliwość (XIII, 5),
 - c) męczeństwo (XIII, 6-8).

3. Przykłady cierpliwości (XIV):
 - a) przykłady cierpliwości ciała: Izajasz i Szczepan (XIV, 1),
 - b) przykłady cierpliwości duszy i ciała: Hiob (XIV, 2-7).

III. *Opera patientiae* (XV).

1. Siła i owoce cierpliwości chrześcijańskiej (XV, 1-3).
1. Alegoria cierpliwości (XV, 4-7).

CONCLUSIO (XVI)

- I. Karykatura cnoty cierpliwości (XVI, 1-4).
- II. Zachęta do prawdziwej cierpliwości (XVI, 5).³³

* * *

Traktat *De patientia* daje bardzo wyważoną, mocno mistyczną, wizję życia chrześcijańskiego. Życie to jest pojmowane jako naśladowanie cierpliwości Chrystusa wcielonego i cierpiącego. Autor podkreśla wysiłek człowieka na drodze do zbawienia. Pomimo niewielkich rozmiarów i niejasności filozoficznych, jest to jedno z najgłębszych dzieł Tertuliana trwającego jeszcze wiernie przy Kościele. Godne jest ono zatem specjalnego studium. Należałoby zwrócić uwagę na teologię cierpliwości, z której Tertulian – z przesadą charakterystyczną dla swojego stylu – czyni cnotę uniwersalną i najwyższą, nazywając ją matką wszystkich cnót. Ciekawym zagadnieniem do opracowania byłby także stosunek Tertuliana do filozofii starożytnej w *De patientia*, w której przecież dostrzega się wiele nawiązań do wypowiedzi Seneki i Cyserona. Można by zatem rozważyć, czy koncepcja cnoty cierpliwości jest bardziej stoicka czy chrześcijańska. Wreszcie należałoby prześledzić wpływ *De patientia* Tertuliana na późniejszą literaturę w tym przedmiocie, zwłaszcza na Cypriana i Augustyna, którzy napisali tytułowe dzieła o cierpliwości korzystając z pracy poprzednika.

PRZYPISY

¹ S. Pisarek, *Cierpliwa wytrwałość w Nowym Testamencie*, Katowice 1992.

² J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, II, 1, Lublin 1986, s. 424-473; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 449-453; Dylus, *Cierpliwość*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 93-95; S. Urbański, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, s. 111-112.

³ Por. M. Spanneut, *Geduld* (C. Kirchengväter), w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. 9, Stuttgart 1976, s. 260-263; S. Pisarek *Cierpliwa wytrwałość...*, dz. cyt., s. 12-13.

⁴ Tertullianus, *De patientia*, *Patrologia Latina* (PL) 1, 1249-1274; *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* (CSEL) 47, 1-24; *Corpus Christianorum, Series Latina* 1, 297-317, Turnhout (Belgia) 1954; J.-C. Fredouille, *Sources Chrétiennes* (SC) 310; Tertulian, *O cierpliwości*, tłum. E. Stanula, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 5, Warszawa 1970, s. 155-174.

⁵ Por. P. P. Verbraken – M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, Warszawa 1991, s. 63.

⁶ Tertulian, *O cierpliwości*, dz. cyt., s. 155, przyp. 1; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa – autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 29-30.

⁷ Q. S. Fl. Tertulliani *De patientia* I, 1, CCL 1, 297-317: „Confiteor ad Dominum Deum satis temere me, si non etiam inpunder, de patientia componere ausum cui praestandae idoneus omnino non sim ut homo nullius boni”.

⁸ Tamże, I, 4-5: „Itaque velut solacium erit disputare super eo quod frui non datur, vice languentium qui cum vacent a sanitate de bonis eius tacere non norunt. Ita miserrimus ego semper aeger caloribus inpatientiae, quam non obtineo patientiae sanitatem, et suspirem et invocem et perorem necesse est”.

⁹ Tamże, I, 1: „...quando oporteat demonstrationem et commendationem alicuius rei adortos ipsos prius in administratione eius rei deprehendi et constantiam commonendi propriae conversationis auctoritate dirigere, ne dicta factis deficientibus erubescant”.

¹⁰ Por. H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1998, s. 148.

¹¹ Zob. E. Wipszycka, M. Starowieyski, *Męczennicy*, Kraków 1991, s. 240-243 (*Ojcowie Żywi*, 9).

¹² Tamże, s. 244-268.

¹³ Por. tamże, 269-298; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska*, dz. cyt., s. 25-29.

¹⁴ Por. *Apologeticum* 27, 3 (CSEL 69, 75, 12n.), *De corona* 1, 1 (CSEL 70, 153, 4n.); *Scorpiace* 6,6 (CSEL 20, 159, 6).

¹⁵ Zob. W. Turek, *Tertulian. Opracowanie i wybór tekstów*, Kraków 1999, s. 17-18. (*Ojcowie Żywi*, 15).

¹⁶ Zob. D. Lang – Hinrichsen, *Die Lehre von der Geduld in der Patristik und bei Thomas von Aquin*, „Geist und Leiben” 24(1951) s. 209.

¹⁷ Por. R. Braun, *Deus Christianorum*, Paris 1977, s. 570 i 721.

¹⁸ Tertullianus, *De patientia* XII, 4-7: „Atenim cum omnem speciem salutaris disciplinae gubernet, quid mirum quod etiam paenitentiae ministrat solitae lapsis subvenire? Cum disiuncto matrimonio – ex ea tamen causa qua licet seu viro seu feminae ad viduitatis perseverantiam sustineri – haec expectat, haec exoptat, haec exorat paenitentiam quandoque inituris salutem, quantum boni utrique confert: alterum adulterum non facit, alterum emendat! Sic et illis dominicarum similitudinum exemplis de patientia spiritus adest: erroneam ovem patientia pastoris requirit et invenit (nam inpatientia unam facile contemneret, sed laborem inquisitionis patientia suscipit) et humeris insuper advehit baiulus patiens peccatricem derelictam. Illum quoque prodigum filium patientia patris et recipit et vestit et pascit et apud inpatientiam irati fratris excusat. Salvus est igitur qui perierat quia paenitentiam iniiit, paenitentia non perit quia patientiam invenit!”.

¹⁹ Tertullianus *De patientia* XIII, 6: „Quod de virtute animi venit in carne perficitur; carnis patientia in persecutionibus denique proeliatur. Si fuga urgeat, incommoda fugae caro militat; si et carcer praevenerit, caro in vinculis, caro in ligno, caro in solo, et in illa paupertate lucis et in illa absentia mundi”.

²⁰ Zob. W. Turek, *Tertulian*, dz. cyt., s. 77.

²¹ Por. Tertullien, *De la Patience*. Introduction, texte critique, traduction et commentaire par J.-C. Fredouille, Paris 1948, s. 7-10.

²² Por. J.-C. Fredouille, *Tertullien et la conversion de la culture antique*, Paris 1972, s. 403.

²³ Zob. W. Turek, *Tertulian*, dz. cyt., s. 73.

²⁴ Por. tamże, s. 20-21; M. Michalski, *Wstęp*, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 211.

²⁵ Tertullianus, *De patientia* I, 1: „...quando oporteat demonstrationem et commendationem alicuius rei adortos ipsos prius in administratione eius rei deprehendi et constantiam commonendi propriae conversationis auctoritate dirigere, ne dicta factis deficientibus erubescant”; *De patientia* IV, 6: „Per quae in expedito et in praescriptionis compendio et commendatio et exhortatio de patientia constituta est”.

²⁶ Zob. H. Throm, *Die Thesis*, Paderborn 1932, s. 149.

²⁷ Quintilianus, *Institutio oratoria* III, 7, 28: „Totum autem (laudativum genus) habet aliquid simile suasoriis quia plerumque eadem illic suaderi, hic laudari solent”; Seneca, *Epistulae morales*

ad Lucilium 94, 34: „...consolationes,...dissuasionesque et adhortationes, obiurgationes et laudationes: omnia ista monitionum genera sunt; per ista ad perfectum animi statum pervenitur”.

²⁸ Por. Tertullien, *De la Patience*, dz. cyt., s. 12; M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 47-48 i 73.

²⁹ Protreptyk (gr. *protreptikos* – zachęcający) – w piśmiennictwie starożytnym gatunek dydaktycznej literatury: mowa lub dialog, zawierające zachęty do doskonalenia się moralnego i rozwijania zdolności intelektualnych (*Słownik terminów literackich*, Warszawa 1998, s. 402).

³⁰ Pareneza (gr. *parainesis* – pouczenie, zachęta) – słowo odnoszone do pism nakłaniających do przyjęcia określonej postawy moralnej, zawierających wzory postępowania (por. W. Turek, *Tertulian*, dz. cyt., s. 38; J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 243).

³¹ Toposy (gr. *topoj*, łac. *loci communes*) – w retoryce antycznej schematy argumentacji i perswazji, ustalone ujęcia pewnych tematów i kwestii oraz wzorcowe przykłady wypełniania określonych miejsc mowy. Toposy tworzyły bogaty repertuar skonwencjonalizowanych chwytów oratorskich, apelujących do inteligencji, emocji, a przede wszystkim do nawyków i upodobań odbiorców. Repertuar ten, poddawany podręcznikowym systematyzacjom, wypełniał osobną dziedzinę retoryki, zwaną topiką, której znajomość wchodziła w zakres wykształcenia mówcy (*Słownik terminów literackich*, dz. cyt., s. 261-262).

³² Por. Tertullien, *De la Patience*, dz. cyt., s. 13-15; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska*, dz. cyt., s. 48-49.

³³ Por. Tertullien, *De la Patience*, dz. cyt., s. 54-55. Numeracja rozdziałów według wydania: Q. S. Fl. Tertulliani *De patientia*, CCL 1, 297-317.

ARGUMENTUM

Dissertatiuncula ex partibus duabus composita est. Quae partes sunt: causae efficiendi *De patientia*; genus litterarium et compositio.

Tractatus *De patientia* quem multi a Tertulliano adhuc dum catholico circa anno CCIV conscriptum fuisse existimant. Tertulianus, semper aeger caloribus impatientiae, imprimis sibi opusculum scribit, quia patientiae sanitatem obtinere desiderat. In libro etiam eximia est multa cum eloquentia adhortatio ad patientiam amplectendam fortasse ad martyrium sustinendum. Cum enim haec conscriberet Tertullianus – ut videtur – iamiam nova ingrueret procella, iterumque Christianorum calamitates forent refricandae. Quidquid ea de re sit ratum habendum, qualive tempore vel rerum tempestate fuerit hic libellus exaratus, in eo nulla non affertur causa, cur Christiani ad patientiam excitari queant et ab impatientia deterri.

Observamus opusculum simul exhortationem simul suasoriam esse. Totum autem laudativum genus (exhortatio) habet aliquid simile suasoriae, quia plerumque eadem illic suaderi, hic laudari patientiam solent. Scribit Tertullianus quasi encomium patientiae et adhortatur ad patientiam. Liber est paraeneticus generis. In tractatu Tertullianus invicem genere demonstrativo et genere deliberativo utitur.

Argumentatio in libro ab auctore in partes tres divisa est: ratio patientiae (II, 2 – VI), disciplina patientiae (VII–XIV), opera patientiae (XV–XVI). Exordium (captatio benevolentiae et propositio) argumentationem praecedat (I – II, I).

In operis limine, quasi publice stratus, suam auctor imbecillitatem, animique impotentiam propalaverit, patientiamque magnis laudibus summatim descripserit singula perstringit motiva ad eam amplectendam proponenda, scilicet: patientiam Dei erga nos (II), patientiam Christi (III, IV), natales impatientiae ac eius mala in ipso diabolo deprehensa (V), fidem patientia probandam (VI), temporalia exinde spreta (VII), iniurias aequa mente latas (VIII), dolorem e suorum amissione temperatum (IX), vindictae cupiditatem extinctam (X), irrita iam inimici incitamenta (XI), patientiam virtutum matrem (XIII), viriumque fontem inexhaustum (XIV), exempla patientiae, demum mercedem et fructum (XIV, XV).